

**Wyrok z dnia 6 października 1998 r.**

**I PKN 369/98**

**Możliwość zapoznania się pracownika z treścią oświadczenia woli o odwołaniu ze stanowiska (art. 61 KC w związku z art. 300 KP) powinna mieć charakter konkretny w tym znaczeniu, iż odnosi się do konkretnego oświadczenia przesłanego do określonego adresata. W szczególności nie można wymagać by pracownik, który powinien spodziewać się rozwiązania z nim stosunku pracy oczekiwał w domu na pismo pracodawcy w tym przedmiocie.**

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dnia 6 października 1998 r. sprawy z powództwa Mariana M. przeciwko R. Zakładom Graficznym w R. o ustalenie istnienia stosunku pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 19 marca 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

W imieniu powoda Mariana M. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 19 marca 1998 r. [...], którym Sąd ten zmienił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Rzeszowie (z dnia 14 stycznia 1998 r. [...]) w ten sposób, że powództwo oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił w wyroku, iż bieg wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 1 lipca 1987 r. (łącznie powoda Mariana M. z pozwanymi R. Zakładami Graficznym w R.) rozpoczął się z dniem 1 stycznia 1998 r. oraz nakazał stronie pozwanej usunięcie z akt osobowych powoda świadectwa pracy z dnia 31 sierpnia 1997 r. i zniszczenie tego świadectwa jako wydanego niezgodnie z obowiązującymi prze-

pisami prawa. Powód Marian M. (zatrudniony w R. Zakładach Graficznych na stanowisku dyrektora) został w dniu 10 marca 1997 r. mocą uchwały Rady Pracowniczej zawieszony w czynnościach z jednoczesnym zwolnieniem go z obowiązku świadczenia pracy, zaś 26 marca 1997 r. został odwołany ze stanowiska. W dniu 26 marca powód będąc na terenie zakładu pracy, dowiedziawszy się, iż odbywa się posiedzenie Rady Pracowniczej, chciał w nim uczestniczyć, jednakże nie został dopuszczony do udziału w obradach. Tego samego dnia, tj. 26 marca 1997 r., pisma zawierające treść uchwały Rady Pracowniczej oraz wypowiedzenie umowy o pracę, zostały wysłane pocztą do powoda, zaś w związku z jego nieobecnością - awizowane. W dniu 1 kwietnia 1997 r. powód, w związku z urazem nogi wymagającym interwencji lekarskiej, przyjechał do zakładu pracy w celu podbicia książeczki lekarskiej, gdzie pracownica J. M. zaczęła odczytywać mu treść uchwały Rady Pracowniczej dotyczącej odwołania go ze stanowiska. Powód jednakże przerwał jej odczytywanie i wyszedł z pokoju. Sąd Pracy przyjął, iż w dniu 1 kwietnia 1997 r. powód był w pracy nieobecny, po pierwsze z powodu zwolnienia go z obowiązku świadczenia pracy, a ponadto z powodu choroby, przy czym obie te okoliczności stanowiły usprawiedliwioną nieobecność w pracy, co powodowało, iż okres wypowiedzenia umowy o pracę nie mógł rozpocząć biegu. Usprawiedliwiona nieobecność powoda w pracy trwała do 24 grudnia 1997 r., więc dopiero po tym dniu bieg wypowiedzenia mógł się rozpocząć.

Rozpoznając apelację strony pozwanej Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych doszedł do przekonania, iż wyrok Sądu pierwszej instancji jako nietrafny pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa. Powód Marian M., będąc powołany na stanowisko dyrektora w R. Zakładach Graficznych w R., mógł być zgodnie z art. 70 KP w każdym czasie odwołany z tego stanowiska przez organ, który go powołał. Z uwagi na to, iż Rada Pracownicza w dniu 10 marca 1997 r. podjęła uchwałę o zawieszeniu go w czynnościach z jednoczesnym zwolnieniem od obowiązku świadczenia pracy, mógł on liczyć się z możliwością odwołania go ze stanowiska, tym bardziej iż wiedział o stanowisku Wojewody R. wyrażającym sprzeciw co do zawieszenia go w czynnościach, w sytuacji gdy w jego ocenie istniały przesłanki do odwołania powoda ze stanowiska dyrektora. Powód wiedział co jest przedmiotem posiedzenia Rady Pracowniczej. Uchwała wysłana została do niego przesyłką poleconą w dniu 17 marca 1997 r., a więc bezpośrednio po jej podjęciu. Powód był świadomy, iż taka przesyłka zostanie mu doręczona. Niepodjęcie jej „nie może skutkować przesunięciem terminu biegnącego wypowiedzenia.”

Według Sądu-Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, będąc zawieszony w czynnościach powód pozostawał w dyspozycji strony pozwanej, zatem jego wyjazd poza miejsce zamieszkania bez poinformowania zakładu należy uznać za samowolny. Skoro tak, to mylnie przyjął Sąd Pracy, iż powód miał możliwość zapoznania się z uchwałą dopiero 1 kwietnia 1997 r. gdy przyniósł zwolnienie lekarskie, a w związku z tym mylnie zastosował art. 72 § 1 KP. W sprawie niniejszej odwołanie powoda z funkcji dyrektora nie nastąpiło w czasie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, a zatem wypowiedzenie rozpoczęło swój bieg w terminie określonym w uchwale. Akt odwołania, tak jak każde oświadczenie woli składane drugiej stronie, staje się skuteczne w momencie dotarcia do tej osoby w sposób, który umożliwia jej skuteczne zapoznanie się z jego treścią. W okresie od 17 marca do 1 kwietnia 1997 r. powód miał możliwość kilkakrotnego skutecznego zapoznania się z treścią uchwały. Okres biegnącego wypowiedzenia mógł zatem rozpocząć się z dniem 1 kwietnia 1997 r. Przesunięcie tego okresu w terminie późniejszym na dzień 1 maja 1997 r., „jest wolą pracodawcy, wyrażoną z ostrożności.”

W kasacji został postawiony zarzut, iż zaskarżony wyrok narusza art. 70 § 1<sup>1</sup> w związku z art. 69 KP w związku z art. 30 § 3 KP, art. 72 § 1 oraz art. 61 KC w związku z art. 300 KP. Ponadto wyrokowi Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zarzucono, iż narusza art. 382 i 328 § 2 KPC „przez sporządzenie uzasadnienia pisemnego w sposób niejasny sugerujący jednak, że Sąd Wojewódzki poczynił odmienne ustalenia faktyczne do ustaleń Sądu Rejonowego bez przeprowadzenia dowodów we własnym zakresie.” Podniesiono w niej także, iż Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozpoznał apelację poza granicami jej wniosków, ponieważ nie zawierała ona wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż jej główne zarzuty są uzasadnione. Zasadniczą kwestią na tle rozstrzyganej sprawy jest to, kiedy powodowi została „doręczona” uchwała Rady Pracowniczej o odwołaniu go z zajmowanego stanowiska, a ściślej mówiąc, w jakiej dacie zostało złożone mu oświadczenie woli o rozwiązaniu z nim stosunku pracy (odwołanie równoznaczne z wypowiedzeniem mu umowy o pracę). W myśl art. 61 KC oświadczenie takie jest złożone w chwili, gdy doszło do powoda w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią. Sąd pierwszej instan-

cji przyjął, że oświadczenie woli o odwołaniu powoda ze stanowiska zostało mu złożone 1 kwietnia 1997 r., natomiast Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, iż nastąpiło to przed tą datą, nie uściślając jednakże, w jakim dokładnie dniu miało to miejsce. Sąd drugiej instancji przyjął przy tym, że „w okresie od 17 marca 1997 r. do 1 kwietnia 1997 r. powód miał możliwość kilkakrotnego skutecznego zapoznania się z treścią uchwały.” Jest to twierdzenie, które o tyle nie odpowiada prawdzie - na co słusznie zwraca uwagę kasacja - że uchwała o odwołaniu powoda z zajmowanego stanowiska podjęta została dopiero 26 marca 1997 r. Zmieniając wyrok Sądu Pracy, Sąd drugiej instancji odwołał się do poglądu wypowiedzianego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1996 r., I PKN 36/96 (OSNAPIUS 1997 nr 14, poz. 252), w myśl którego złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę ma miejsce także wówczas, gdy pracownik mając realną możliwość zapoznania się z jego treścią, z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na tle rozpoznawanej przez siebie sprawy wyprowadził zbyt daleko idące wnioski z przytoczonej tezy wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1996 r. Realna możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli musi mieć bowiem charakter konkretny; musi być odnoszona do konkretnego oświadczenia skierowanego czy też przesłanego do określonego adresata. W szczególności nie idzie w tym wypadku o „możliwość” wynikającą stąd, że pracownik powinien się spodziewać, iż zostanie z nim rozwiązany stosunek pracy, a wobec tego powinien oczekiwać na skierowane do niego pismo o odwołaniu go ze stanowiska, w takim zaś kierunku w istocie zmierzają wywody uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku. Bez znaczenia jest przy tym to, czy - jak pisze się w tym uzasadnieniu - „będąc zawieszonym w czynnościach powód pozostawał w dyspozycji strony pozwanej, zatem wyjazd jego poza miejsce zamieszkania bez poinformowania zakładu należy uznać za samowolny.” W gruncie rzeczy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli pojmuje w sposób abstrakcyjny, „hipotetyczny”, a tym samym i „nierealistyczny”. Sąd Pracy prowadził natomiast postępowanie w kierunku ustalenia, czy w dniu, w którym przesyłka zawierająca pismo o odwołaniu powoda ze stanowiska dotarła do jego mieszkania, był on w nim obecny i czy w związku z tym miał rzeczywistą, a nie tylko „hipotetyczną”, możliwość zapoznania się z jej zawartością. Z ustaleń tego Sądu w szczególności wynika, że w dniach od 27 marca do 30 marca 1997 r. powód przebywał poza swoim mieszkaniem (na adres, którego zostało wysłane odwołanie), zaś 31 marca 1997 r.,

kiedy w godzinach wieczornych wrócił do niego, nie widział awiza w skrzynce. Ustaleń tych Sąd drugiej instancji wprost nie zakwestionował, co prowadzi do wniosku, iż jest zdania, że są bez znaczenia dla rozstrzyganej sprawy, a to z kolei prowadzi do wniosku, że Sąd ten w odmienny sposób - znacznie szerzej niż Sąd Pracy - pojmuje „realną możliwość” zapoznania się adresata z treścią skierowanego do niego za pośrednictwem poczty oświadczenia woli. Jest to jednak ujęcie, które nie znajduje uzasadnienia na tle art. 61 KC w związku z art. 300 KP, gdyż w gruncie rzeczy prowadzi do podważenia sensu tego unormowania, skoro teoretycznie pracownik zawsze powinien liczyć się z prawdopodobieństwem, iż pracodawca może z nim rozwiązać umowę o pracę i wobec tego w tym sensie ma możliwość dowiedzenia się, czy ewentualność taka jest przez pracodawcę aktualizowana. „Możliwość”, o której mowa w art. 61 KC, z jednej strony nie może być utożsamiana z sytuacją, w której dochodzi do rzeczywistego zapoznania się adresata z oświadczeniem woli do niego skierowanym, z drugiej jednakże strony, nie może być ona także pojmowana w sposób zbyt abstrakcyjny, oderwany od konkretnych okoliczności, w których dochodzi do istnienia lub braku możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia. W szczególności - na gruncie art. 61 KC w związku z art. 300 KP - nie można wymagać od pracownika przejawiania aktywności w szukaniu możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia woli pracodawcy, z którym powinien się liczyć (czy też, które powinien przewidywać) ani też, by z uwagi na prawdopodobne rozwiązanie z nim umowy o pracę (odwołanie ze stanowiska) przebywał w domu (pod znanym pracodawcy adresem), podporządkowując w ten sposób swoje życie pozazawodowe oczekiwaniom czy wręcz wygodzie pracodawcy. W zaskarżonym wyroku w istocie przyjęto takie właśnie nadmiernie rozciągliwe rozumienie „możliwości” z art. 61 KC (w związku z art. 300 KP), skutkiem czego doszło do nieprawidłowego zastosowania tego przepisu.

Zarzut kasacji naruszenia art. 378 § 1 KPC nie jest trafny, gdyż - jakkolwiek w sposób „formalnie” (językowo) niepoprawny - w apelacji zawarte jest żądanie oddalenia powództwa Mariana M., a tym samym zmiany zaskarżonego w niej wyroku Sądu Pracy.

Również zarzut naruszenia art. 382 i 328 § 2 KPC uznać należy za nieusprawiedliwiony, gdyż w zaskarżonym kasacją wyroku nie czyni się odmiennych ustaleń faktycznych od tych, które dokonane zostały przez Sąd Pracy (jeżeli pominąć błąd dotyczący daty skierowania do powoda pisma odwołującego go ze stanowiska), a jedynie - choć w sposób pośredni (niejednoznaczny) - zakłada się odmienną niż

przyjęta, przez ten Sąd wykładnię art. 61 KC w związku z art. 300 KP i art. 69 KP. Ponieważ jednakże główny zarzut kasacji niewłaściwego zastosowania art. 61 KC w związku z art. 300 KP jest zasadny, a w konsekwencji tego trafny jest także zarzut naruszenia art. 72 § 1 KP, stwierdzić należy, iż ma ona usprawiedliwione podstawy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====